

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8—

25

groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

Masowe protesty przeciw obniżce płac.

Wielkie zwycięstwo demokracji w Hiszpanji.

MADRYT, 30 czerwca (PAT.). Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że we wczorajszych wyborach koalicja republikańsko-socjalistyczna wyszła zwycięsko w całej Hiszpanji, a w szczególności w Madrycie. W Madrycie wybrano m. in. 8 ministrów.

Komuniści ponieśli wszędzie porażkę. W czasie wyborów doszło w różnych punktach do incydentów, w wyniku których 11 osób poniosło śmierć.

BARCELONA, 30 czerwca (PAT.). W całej Katalonji partja ACJ uzyskała w wyborach do Kortezów 42 mandaty na ogólną liczbę 53. W całej prowincji panuje niezwykła radość z powodu tego wyniku wyborów.

Według krążących pogłosek, możliwe jest proklamowanie republiki katalońskiej.

Obawiają się, aby nie doszło do zamieszek. W Cartaginie wybrano dwóch radykałów, w Walencji mandat uzyskał minister Leroux.

MADRYT, 30. czerwca. Wybory do ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego miały w całej Hiszpanji przebieg naogół spokojny.

Tylko w kilku miejscowościach między innymi w Vergaro w północnej Hiszpanji i w Barcelonie doszło do starć, w czasie których padło 2 zabitych i cały szereg osób odniosł rany.

W kościele farnym na jednym z przedmieść Madrytu wykryto biuro wyborcze stronnictwa klerykalno-nacjonalistycznego t. zw. akcji narodowej. Czynniki w tem biurze księża usiłowali zbiec w przebraniu jeden z nich jednak został poznany i uwięziony.

W większych miastach, jak w Madrycie, Grenadzie, Sewilli, Walencji, Valladolid, w Saragossie i Bilbao zwyciężyła republikańsko-socjalistyczna lista jednocy rządzą tymczasowo.

Okazuje się, że przygotowania zwoleńników majora Franco do przewrotu w Sewilli były bardzo staranne.

KRWAWA ZEMSTA.

WARSZAWA, 30. czerwca. (PAT.). Jak donoszą pisma wczoraj popołudniu do pracowni przyborów podróżnych Joska Bursztyna przy ul. Freta, przyszło kilku komunistów, którzy pobili Bursztynę oraz jego szwagra Königswalda. Lekarz Pogotowia przewiózł Königswalda do szpitala, gdzie ten ostatni wkrótce zmarł. — Według krążących pogłosek napad był zemstą za aresztowanie swego czasu wskutek wskazówek zabitego pięciu terrorystów komunistycznych.

SPADŁ ZE ŚWINICY.

ZAKOPANE, 30 czerwca. (PAT.). W niedzielę zaalarmowano strażnicę na Hali gasienicowej, że pewien turysta spadł ze Świnicy. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanemu drugi Baon Korpusu Kadetów, który znajdował się w pobliżu. Ofiarę wypadku przekazano następnie oddziałowi ochotniczego Pogotowia ratunkowego. Wypadkowi uległ, jak się okazało, 15 letni Feiweł Barach z N. Targu, który doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń.

Na lotnisku w Tablada skupił Franco młodych lotników z całej Hiszpanji. Byli oni w posiadaniu 50 bomb lotniczych. Zamierzaniem Franco było ogłoszenie samodzielnego radykalno-lewicowego republiki andaluzyjskiej.

Rząd był jednak przez swoich konfidentów poinformowany o każdym kroku spiskowców i dlatego zdecydował się na uprzedzenie akcji rewolucyjnej majora Franco, do którego przyłączyli się syndykaliści andaluzyjscy.

Tragiczny los zredukowanych.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Tel. wł.). W wielu resortach otrzymali urzędnicy wypowiedzenia. Według pogłosek w resorcie ministerstwa rolnictwa otrzymało wypowiedzenie 400 osób, w monopolach 50 osób w MSZagr. przeważnie na placówkach, ale również i w centrali — 120 osób. Duże redukcje są też w Min. Skarbu.

Wymówienia te zrobiły oczywiście piorunujące wrażenie i stały się powodem tragicznych scen. Jedną z urzędniczek, mającą na utrzymaniu rodzinę, dowiedziawszy się, iż ją usuwają, dostała ataku nerwowego i musiano wzywać do niej pogotowie ratunkowe.

PROKURATOR DZIĘKUJE ZA SŁUŻBĘ.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Tel. wł.). Wiceprokurator Wł. Sieroszewski, syn pisarza, znany sanator, podał się do dymisji, gdyż obniżone pobyty, jak oświadcza, nie wystarczają mu na utrzymanie.

Wyniki wyborów na Węgrzech.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Tel. wł.). Wyniki niedzielne wyborów na Węgrzech przedstawiają się następująco: Ze 174 mandatów otrzymała partja zjednoczona 121, partja chrześcijańsko-gospodarcza 19, agrariusze 3, bezpartyjni 18.

W trzynastu okręgach odbędą się wybory ściślejsze.

PODEJRZANY POŻAR.

BUDAPESZT, 30. 6. (PAT.). Onegdaj wybuchł na dachu ratusza w Budapeszcie pożar, który natychmiast ugaszono. Charakterystycznym jest, że pożar wybuchł właśnie nad połową ratusza, gdzie są przechowywane druki i inne materiały, dotyczące wczorajszych wyborów.

Francja zwróci Sowiecom flotę gen. Wrangla.

PARYŻ, 30. 6. Na podstawie informacji z francuskiego ministerstwa marynarki podaje „United Press”, że rząd francuski zasadniczo oświadczył swą zgodę na wydanie Sowiecom tzw. floty gen. Wrangla, składającej się z 12 jednostek bojowych, zatrzymanych w zatoce Bizerty (Tunis).

Flota powyższa składa się z jednego krążownika bojowego I klasy, 2 krążowników mniejszych, 5 torpedowców i 4 łodzi podwodnych. Gen. Wrangel wycofując się z południowej Rosji skierował tę flotę

do Tunisu, gdzie armia jego została rozwiązana. — Rząd francuski internował wspomniane statki w Bizercie, gdzie one atoli wskutek braku opieki uległy częściowemu uszkodzeniu i wątpliwość jest czy będzie je można z powrotem uruchomić. Drewniane części pomostów pod działaniem deszczów i słońca uległy mianowicie zbutwieniu, części metalowe zardzewiały, a dotyczy to zwłaszcza kotłów. Zdaniem francuskich fachowców ewentualny remont tych statków wogóle się nie opłaca.

Ministrowie niemieccy jadą do Rzymu

WARSZAWA, 30. czerwca. (PAT.). Po daną w sobotę wiadomość o zaproszeniu kanclerza Brüninga i m.in. Curtiusa przez Mussoliniego do Rzymu, potwierdza biuro

ROZRUCHY GŁODOWE W BERLINIE.

Z Berlina donoszą, że w ostatnią sobotę w dwóch punktach Berlina przyszło znowu do masowych napadów na sklepy żywnościowe. Zajścia te były tak zorganizowane, że sprawcy po rozbiciu składów i zabraniu części towarów zdążyli uciec przed przybyciem policji.

Wolfa. Komunikat w tej sprawie donosi, że na skutek interwencji niemieckiej przeprowadzenia przyjaznych rozmów na wzór konferencji w Chequers, premier włoski za pośrednictwem ambasadora włoskiego w Berlinie zaprosił do Rzymu Brüninga i Curtiusa.

Brüning i Curtius zaproszenie to przyjęli, wyrażając podziękowanie. Z kół miarodajnych dowiaduje się biuro Conti, że wizyta ta umożliwiła ma przyjacielskie rozmowy między mężami stanu obu krajów.

prowadzenia ich dalej w interesie obu krajów i równocześnie współdziałania w sprawie zapewnienia powszechnego pokoju. Układ może być po raz pierwszy wypowiedziany w terminie jednorocznym od dnia 30 czerwca 1933, w przeciwnym razie przedłuża się automatycznie. Protokół musi być ratyfikowany. Niemieckie koła poinformowane wskazują, że przedłużenie traktatu berlińskiego nie przynosi zmian w stosunku do traktatów poprzednich, z tym jedynie wyjątkiem, że może być wypowiedziany dopiero po dwóch latach, czyli okres ważności jego trwa trzy lata. Koła niemieckie podkreślają z naciskiem, że traktat berliński nie zawiera tajnych umów dodatkowych.



447

wszędzie do nabycia

ZGON DR. LEWICKIEJ.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zmarła w Warszawie w szpitalu Dz. Jezus, w wieku lat 35 dr. Eugenia Lewicka.

Śmierć nastąpiła wskutek użycia nadmiernej ilości środka nasennego. Zmarła była wybitnym balneologiem i ordynowała w Druskenikach.

ZJAZD DELEGATÓW STR. LUD.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Tel. wł.). W Tarnowie w domu robotniczym odbył się zjazd delegatów i mężów zaufania zjednoczonego stronnictwa ludowego, — w którym wzięli udział pos.: Witos, Kiernik, Róg, Putek, Wrona, Brodacki, Malinowski, ks. Panaś i inni.

Uchwalono rezolucję w duchu nieprzychylnym obecnemu rządowi.

STRAŁY NA ULICY W BORYSŁAWIU.

BORYSŁAW, 30. czerwca. (PAT.). W nocy z 28 na 29 bm. na tle sprzeczki 2 biesiadników powracających z wesela przyszło do wymiany strzałów w której Leopold Kielichowski ranił ciężko Jana Jankowskiego w prawą rękę i lewe przedudzie. Jankowskiego przewieziono do szpitala. Kielichowskiemu zajęły się władze bezpieczeństwa.

POMYSŁOWY SPOŚÓB OKRADANIA POCZTY.

GDYNIA, 30. 6. (PAT.). Władze śledcze aresztowały troje międzynarodowych oszustów: Gaworowskiego z żoną i Bałickiego. Mieli oni przygotowany plan systematycznego okradania poczty przez podrabianie przekazów pieniężnych. Przy aresztowanych znaleziono obfity materiał kompromitujący w postaci pieczętek pocztowych i dokumentów.

Od 20. 6. w Kawiarni „LOUVRE”

zmiana Inscenizacje i jednoaktówki, jak: Trio syberyjskich włóczęgów rewji Mechaniczne Kukielki, Gejsza i na ogólne żądanie dalej „Sołowiej”

164554



Manifestacyjne zgromadzenie pracowników państw. w Warszawie.

WARSZAWA, 30 czerwca (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się olbrzymie zgromadzenie pracowników państw. Gmach cyrku nie mógł pomieścić uczestników. Nastroj pełen rozgoryczenia.

Obroady zajął prezes centralnej komisji porozumiewawczej, do której należą największe Związki pracownicze, tow. dr. Raabe. Przewodniczył tow. Borkowski, przew. Zw. maszynistów kolej. — Referaty wygłosili: tow. Kaczanowski (ZZK), Nowakowski (Zjedn. kolej.) i inni. Znakomite przemówienie o sytuacji w państwie i ostatnich zarządzeniach, wygłosił tow. poseł Barlicki. Przemówienie to przeżywało burzliwymi oklaskami i wysłuchane zostało w niezwykłym skupieniu.

Dr. Raabe odczytał jednomyślnie przyjętą rezolucję, która m. in. stwierdza, że przeprowadzone przez rząd w ostatnich czasach redukcje uposażeń obniżyły stopę życiową pracowników państw. — Referat wygłosił tow. Kaczanowski (ZZK), Nowakowski (Zjedn. kolej.) i inni. Znakomite przemówienie o sytuacji w państwie i ostatnich zarządzeniach, wygłosił tow. poseł Barlicki. Przemówienie to przeżywało burzliwymi oklaskami i wysłuchane zostało w niezwykłym skupieniu.

Stan ten wprawia rzesze pracownicze w bezgraniczną rozpacz. Zgromadzenie protestuje przeciwko zniesieniu pborów niżej minimum egzystencji i przeciwko zamierzonym redukcjom wśród urzędników i pracowników administracji. Obniżka płac urzędników państwowych jest sprzeczna z interesami gospodarczymi państwa. Wierzący zaś stwierdzają, że

obniżka płac stanowi jedynie część ogólnej polityki gospodarczej rządu, uzależnionej od sfery posiadających i chroniącej protegowane jednostki i warstwy.

Urzędnicy domagają się cofnięcia wszystkich obniżek uposażeń i zaniechania redukcji pracowników.

Za jedną z przyczyn klęski, jaką poniósł ogół pracowników państwowych, uważają działaczy i wysłanników t. zw. „ustosunkowanych” i wzywają wszystkich pracowników do wyzwolenia się z pod presji niektórych prezesów i skupienia się pod sztandarem związków zawodowych.

O nastrojach panujących wśród pracowników państwowych w związku z obniżką płac świadczy fakt, iż kiedy po przyjęciu rezolucji przewodniczący oświadczył, że wiec rozwiązuje, nikt z obecnych nie wstał z miejsca i rozległy się okrzyki, nawołujące do proklamowania strajku.

Wobec tego stanu rzeczy przewodniczący dr. Raabe zabrał ponownie głos,

SKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Protest sędziów i prokuratorów.

WARSZAWA, 30 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Związku Głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów w związku z obniżką płac.

W licznych przemówieniach stwierdzono, że nagły i bardzo znaczny obniżenie uposażeń pracowników państwowych, pociągnęło za sobą katastrofalny stan materialny ogółu pracowników, a zwłaszcza sędziów i prokuratorów, dla których źródła zarobkowania.

Sytuacja ich pogorszyła się obecnie tak dalece, że na ogół uposażenia nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Wobec takiego stanu rzeczy zachodzi obawa, że mimo dobrej woli państwa, nie będą mieli możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań.

Wreszcie zaznaczono, że jakkolwiek nie wszystkie etaty w sądownictwie są obsadzone, to jednak oszczędności stąd uzyskane nie zostały przeznaczone na poprawę bytu sędziów, jak to zarządzono w niektórych resortach. Z tych względów prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów uważa, iż zachodzi obawa, że sprawowanie funkcji wymiaru sprawiedliwości przez sędziów, żyjących w zupełnym niedostatku, pociągnąć może za sobą bardzo ujemne skutki z punktu widzenia państwa.

podkreślając, iż związki zawodowe zastępują wszystkie środki, stojące im do dyspozycji.

W związku z tem uchwalono jeszcze dodatkową rezolucję, następującej treści: „Prezydium nie chciało wymówić słowa „strajk”, ale słowo to padło na sali. Wobec tego prezydium wzywa związki do przygotowania zawczasu akcji obronnej przeciw zamachom na egzystencję

pracowników, stwierdzając, że akcję tę masę pracowniczą popiera wszystkimi stojącymi do ich dyspozycji środkami”.

W czasie wiecu raz po raz padały wrogie okrzyki przeciwko B. B. i B. B. S. Po wiecu zebrani chcieli urządzić pochód demonstracyjny, ale nie doszło do tego, z powodu zakazu władz. Policja skon-sygnowana była w pobliżu cyrku w wielkiej ilości. Do żadnych zajęć nie doszło.

Energiczny protest kolejarzy przeciw obniżce płac.

Delegacja Z. Z. K. u min. Kühna. — Nierównomierność w traktowaniu pracowników państw.

Pod wrażeniem, ponownej obniżki uposażeń udała się do p. ministra Kühna delegacja obu Związków klasowych Z. Z. K. i Z. Z. M., w tym celu, by na ręce ministra złożyć kategorię protestu przeciw całej oszczędnościowej polityce rządu i poinformować go o nastrojach, jakie ta polityka wywołuje wśród mas kolejarzy.

W skład delegacji wchodził im. ZZK tow. Kuryłowicz, wiceprezes Maksamin i Gryłowicz, zaś w im. ZZM tow. Borkowski, Komorowski i Siadak.

Podkreślili, że dotychczasowe obniżki rujną zupełnie budżety rodzin pracowniczych, delegacja domaga się cofnięcia tych rozporządzeń.

Delegacja wskazała przytem, że kolejarze są pracownikami samodzielnymi, z administracji państwowej wyodrębnionego przedsiębiorstwa, posiadającego swój własny budżet, który nie tylko nie jest deficytowym, ale nawet przewiduje nadwyżkę dochodów w sumie 234 milj. złotych.

Następnie podniosła delegacja całą bezcelowość i szkodliwość „równoważenia” budżetu tylko kosztem płac pracowników, dodając, że związki pracownicze podejmują się wyszukiwać w budżecie te pozycje, które bez żadnej szkody dla państwa i bez krzywdy pracowników można znacznie zredukować.

Na przedstawienie delegacji odpowiada p. minister, że rozumie rozgoryczenie

kolejarzy, ale nie podziela poglądu, by przedsiębiorstwa państwowe, do których należy kolej, miały być wyłączone od ofiar na rzecz Skarbu Państwa, które to ofiary oczywiście odbijają się na położeniu pracowników.

W tej chwili minister innego wyjścia nie widzi, jak tylko tę ostateczną konieczność.

W odpowiedzi na oświadczenia p. ministra, odnoszące się do „ofiar na rzecz Skarbu Państwa” delegacja zwróciła uwagę na fakt, że do tych ofiar nie wszystkich jednak funkcjonariuszów państwa — wyciąga się w jednakowej mierze, bo są tacy, u których obniżka płac jest znacznie mniejsza niż u innych.

Kolejarze rozumieją dobrze materialne położenie wojskowych i policji i bynajmniej nie zazdroszczą im „lepszego uposażenia”. Jednak to wyróżnienie niektórych grup, wywołało wśród pracowników niemiłe wrażenie.

Minister apelował do delegacji, ażeby wpłynęła na kolejarzy w duchu uspokajającym...

Na apel p. ministra delegacja odpowiedziała, że rozgoryczenie wśród kolejarzy jest tak głębokie, że wszelkie nawet najsłodsze apele nie mogą odnieść żadnego skutku wobec czego delegacja nie może brać na siebie odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą wynikać z posunięć rządu...

„Przewidująca” gospodarka.

Prasa sanacyjna donosi, że w powodzi zarządzeń „oszczędnościowych”, ma się znaleźć zniesienie trzech ministerstw. — Zniesione ma być min. reform rolnych, o czym się mówiło, gdy ten resort objął p. Kozłowski, — aby nie drażnić obszarników. Zniesione ma być min. poczt i tel. utworzone właśnie w okresie pomajowym, a pierwszym ministrem był „fachowiec” p. Miedziński.

Nadto zniesione ma być min. robót publicznych, bo widać dalsza rozbudowa jest już niepotrzebna. — Właśnie w tych dniach przeprowadza się to ministerstwo

do nowego, specjalnie dla niego kosztem kilku milionów zbudowanego gmachu. — Może przynajmniej wstrzyma się przeprowadzkę, aby na tem oszczędzić, skoro już na budowę wydano pieniądze.

Dodać trzeba, że na wykończeniu jest olbrzymi, luksusowy gmach (koszt 16 milionów) Banku Gosp. Krajowego, a bank ten z braku pieniędzy ograniczył do minimum swą działalność. — Podobno „przewidujący” i „fachowy” prezes tego banku, gen. Górecki, ma ustąpić, ale wydanych niepotrzebnie 16 milj. zł. w tych ciężkich czasach zapewne nie zwróci.

W maju 12 milj. deficytu.

Według danych Gł. Urzędu Statyst. deficyt państwowy w mies. maju b. r. wynosi 12,055.000 zł. Gdy dochody państwowe wyniosły tylko 199,601.000 zł., wydatki wykazują 211,656.000 zł., mimo obciążenia już płac 15 proc. Zwrócić należy uwagę, że poraz pierwszy dochody spadły poniżej 200 milionów miesięcznie, a przeciwnie w roku ubiegłym wynosiły 230 milionów miesięcznie.

Państwowy rok budżetowy zaczyna się od 1 kwietnia. Za pierwsze dwa miesiące nowego roku (kwiecień, maj) deficyt wynosi już 33,200.000 zł.

Ponieważ dopiero w marcu budżet w Sejmie uchwalono, odrazu, od pierwszego miesiąca okazał się nierealnym, a nawet trzymana w rezerwie przez min. Matuszewskiego „klapa bezpieczeństwa” (15% obniżka płac) okazała się niewystarczającą.

Mówi się już o potrzebie redukcji wy-

datków rocznych do 2 miliardów 250 milionów, czyli o 550 milionów zł., czyli o 20 procent.

Tę redukcję przeprowadza rząd na własną rękę, nie pytając zupełnie Sejmu.

Walka „ideowa” wśród legionistów.

Niedzielne walne zgromadzenie Związku Legionistów zostało zakłócone liczną opozycją, która skupiwszy się około odstawionego „prezesa” Schmal, usiłowała dostać się na salę obrad. Policja musiała bronić wstępu legionistom na zgromadzenie legionistów. Mimo to przyszło do burzliwej demonstracji. P. Schmal był przy żłobie i obficie z niego czerpał, dziś odstawiony walczy, w otoczeniu wiernych gwardji, z tymi, którzy od żłobu go odepchnęli. Demonstracja niedzielna ma wybitny charakter walki klik, która przejawiała się już na zewnątrz.

Dziś o 12 w nocy staną lwowskie taksówki

Wojewódzki Związek właścicieli drożek i Zw. właścicieli autobusów na polecenie swych centralnych związków w Warszawie ogłosiły z dniem 30 czerwca, godz. 12-ta w nocy ogólny strajk. Już od godz. 10-tej autodorożki rozpoczną zjeżdżać do swych garażów, o godz. 12-tej ustanie wszelki ruch. Czas trwania strajku jest na razie nieograniczony. We Lwowie stanie około 340 autodorożek, a około 700 osób znajdzie się bez chleba. Właściciele autodorożek w przewidywaniu ogłoszenia strajku, na 14 dni przedtem wypowiedzieli pracę zajętem u nich szoferom. Ci zaś szoferzy, którzy nie otrzymali wypowiedzeń, solidaryzują się z swymi szefami.

Jutro kursować będą wyłącznie we Lwowie autobusy miejskie, wozy użyteczności publicznej i samochody prywatne.

HERBATA-RIEDLA

Chmury ekranem filmowym.

BERLIN, 30. czerwca. (PAT.) Czytanie tu były ostatnio próby z aparatem projekcyjnym, pozwalającym rzucić przez zroczną i obrazy kinowe na chmury. Aparat ten skonstruował frankfurcki chemik dr. Manheimer. Zasięg aparatu wynosić ma do 10.000 mtr. wysokości. Litery, rzucone na 800 mtr. wysokości, miały rozmiar 70 mtr. długości i widoczne były na 20 klm. wokoło. Wobec tego, iż silne źródło światła mogłoby łatwo spowodować pożar zwykłej taśmy filmowej, obrazy muszą być sztancowane na taśmie stalowej. Aparat ten nadawać się więc będzie przede wszystkim do prostych filmów rysunkowych. Do robienia projekcji z klisz wystarczy prąd 110 wolt przy natężeniu 70 amperów.

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS” BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! 465

Francja przyjęła plan Hoovera.

PARYŻ, 30. 6. (PAT.) Posiedzenie Izby deputowanych poświęcone rozważaniu propozycji amerykańskiej można nazwać historycznym. Z tonu interpelacji, z zachowania się poszczególnych ugrupowań z uwagi z jaką śledzili debaty przeprowadzając salę obrad deputowani jasnym było, że jest to chwila decydująca w polityce francuskiej i że każdy zdawał sobie sprawę z doniosłości chwili.

Rząd francuski przewidział wszystkie ewentualności z wielką zręcznością. Zgodnie z zasadą zaproponowaną przezeń na propozycję amerykańską, plan Younga funkcjonuje w dalszym ciągu i zachowane są nienaruszalne prawa Francji i uznane niegdyś w uroczystym dokumencie zaopatrzonem w podpisy 28 mocarstw, jednak rząd francuski nie może zostać obciążony na wezwanie wystosowane do niego przez prezydenta Hoovera i zgadza się na poczynienie pewnych ofiar dla uratowania Niemiec od bankructwa.

Wielki krach bankowy w Rumunii

BUKARESZT, 30. 6. (PAT.) Dyrekcja „Banca Generale Trazi Romanesci” złożyła dziś podanie o odroczenie wypłat, znalazłszy się w trudnościach finansowych. Bank zobowiązuje się pokryć swe zobowiązania w 100 proc. w przeciągu trzech lat. Trudności płatnicze banku wywołane zostały przez wycofanie wkładów wysokości 280 milionów lei w ciągu ostatnich dni. Kapitał zakładowy banku wynosi 60 milj. lei. W czasie okupacji niemieckiej bank ten spełniał zadanie instytucji emisyjnej. W związku z tem, pod bankiem zebrał się tłum klientów, chcących wycofać swoje wkłady. Zandarmeria rozprószyła tłum usiłujący wtargnąć do gmachu. Wkłady w Banca Generale Trazi Romanesci sięgają 800 milionów lei.

Klasa robotnicza -a rozbrojenie.

Dnia 21 czerwca obradowała w Genewie wspólna konferencja rozbrojenia Międzynarodówki zawodowej i Międzynarodówki socjalistycznej nad przedłożonym przez podkomisję programem akcji za rozbrojeniem. W dyskusji ustalono tekst programu. Zawiera on następujące punkty:

1. Urządzenie wielkich demonstracji robotniczych we wszystkich krajach przed i w czasie obrad konferencji rozbrojenia Ligi Narodów (w r. 1932);

2. Masową petycję z wszystkich krajów tak do poszczególnych krajów jak i do samej konferencji rozbrojenia, wzywającą do decydujących zarządzeń rozbrojeniowych;

3. Urządzenie nadgranicznych zebrań socjalistycznych;

4. Akcje parlamentarne celem wywarcia potrzebnego nacisku na rządy, aby je skłoniły do przyjęcia postulatów rozbrojeniowych obu Międzynarodówek;

5. Kampania prasowa i rozszerzanie ulotek;

6. Urządzenie wielkiej wspólnej konferencji obu Międzynarodówek po zwołaniu konferencji rozbrojenia. Ta wspólna konferencja ma powziąć dalsze decyzje odnośnie do sytuacji, jaka się wyłoni na konferencji Ligi Narodów.

Na posiedzeniu zajmowano się następnie ustaleniem programu postulatów, które się przedłoży konferencji rozbrojenia. Streszczają się one w żądaniu istotnego zmniejszenia zbrojeń i kontynuowania stopniowego rozbrojenia aż do zupełnego zaprzestania wszelkich zbrojeń.

Program ten zostanie przedłożony do zatwierdzenia zarządom obu Międzynarodówek i stanie się przedmiotem obrad na międzynarodowym kongresie socjalistycznym, który się odbędzie w lipcu w Wiedniu.

POLITYK. ANGIELSKI O ROZBROJENIU.

PRAGA. Bawiący w tych dniach w Pradze znany angielski mąż stanu, Robert Cecil, wygłosił w gmachu parlamentu odczyt o problemie rozbrojenia. Oświadczył on, że starymi metodami nie zdołano dotychczas zapewnić bezpieczeństwa. Bez-

pieczeństwo da się osiągnąć drogą kooperacji, t. zn. drogą powszechnej umowy, według której wszyscy połączą się przeciwko temu, kto wypowiedziałby wojnę. Jeśli uda się ograniczyć zbrojenia, to osiągnięcie takiej umowy będzie bardzo łatwe.

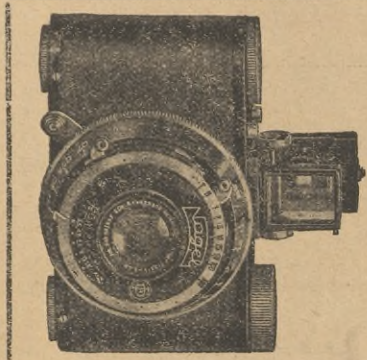


Foto-Amatorzy

525 Klisze, papiery i błony światowej sławy

„Ilford-Selo” oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie

Małopolska Centrala Fotograficzna

Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

Walka o zboże w Rosji

MOSKWA. Jedną z najbardziej palących kwestii w obecnym czasie w całej Rosji sowieckiej jest kwestia zboża i chleba. Kwestią tą zajmowała się wszechzwiązkowa konferencja zbożowa, która od była się w Moskwie dnia 18 bm. Konferencję zawiązał komisarz aprowizacji Mikojań, który starał się objaśnić znaczenie kolektywizacji w systemie zaopatrywania Związku sowieckiego w zboże, przyczem stwierdził, że walka o zboże w ZSSR trwa nadal. Mikojań zaznaczył, że władze sowieckie spodziewają się pomyślnych wyników żniw. Z tego też powodu, jak mówił referent, niektóre czynniki przypuszczają, że brak zboża zostanie usunięty i że aprowizacja ludności nie będzie napotykać na żadne trudności. Oprócz tego są zdania, że kolektywne gospodarstwa stanowią już potęgę i że bogaci rolnicy, kułacy zostali zupełnie zniszczeni. Przypuszczenia te i twierdzenia są zbyt optymistyczne i Mikojań ich nie podziela. Zdaniem Mikojań walka o zboże i w tym roku trwać będzie nadal, bowiem trzeba zważyć, że równocześnie wzrasta liczba konsumentów.

W akcji w kierunku uzyskania potrzebnej ilości zboża, między różnymi trudnościami charakterystycznym objawem jest częsty opór poszczególnych gospodarstw kolektywnych, które nie chcą oddawać zboża do dyspozycji państwa, lecz pragną zachować zboże dla własnych potrzeb. Mikojań nazywa to objawem wpływów kułackich w nowej formie.

W roku ubiegłym w niektórych gospodarstwach kolektywnych stwierdzono,

że spekulanci sprzedawali zboże z gospodarstw kolektywnych na targach prywatnych. Komisarz aprowizacji domaga się wszczęcia energicznej walki z temi objawami, które świadczą o wzrastających wpływach kułaków w życiu gospodarstw rolnych.

Konces. Biuro Porady Wojskowej Bol. Słowikowskiego

Lwów, Piekarska 47

tel. 22-93

462

Autobusy stają od 1 lipca.

W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku związków właścicieli przedsiębiorstw autobusowych z udziałem delegatów wszystkich województw oprócz krakowskiego.

Na zebraniu tem postanowiono wykonać uchwałę II-go polskiego kongresu komunikacji autobusowej i wstrzymać ruch autobusów z dniem 1-go lipca na terenie całego państwa.

Jak wiadomo, jest to protest przeciwko ustawie o państwowym Funduszu Drogowym. Właściciele taksówek powołują się na to, że nie są w stanie uiścić nawet

1. Polityczne prawo asyłu;
2. Prawa politycznych więźniów;
3. Sprawozdanie ogólne i wybór Zarządu.

Należących do Soc. Międzynarodówki robotniczej prawników wszystkich krajów uprasza się o liczny udział.

Zarząd Międzynar. Zw. Socjalistycznych Prawników:

Lonquet (Francja), Modigliani (Włochy), Renner (Austria), Rosenfeld (Niemcy), Vandervelde (Belgia).

Zgłoszenia i dotyczące konferencji pisma uprasza się wysyłać pod adresem: tow. Kurta Rosenfelda, Berlin — Charlottenburg, Joachimstheaterstrasse 41.

Średniowiecze w centrum Polski.

WARSZAWA. Sodalicia Marjańska zwróciła się do magistratu warszawskiego z pismem, w którym wskazuje na nie stosowne (!) rzeźby umieszczane w parkach i ogrodach w latach ostatnich. Pismo wskazuje na akty rzeźbiarskie umieszczane w różnych miejscach, gdzie bawią się dzieci i zbierają się osoby, których widok nagiego ciała deranżuje. Do takich figur zalicza sodalicja również słynną rzeźbę Szymonowskiego „Macierzyństwo”, ustawioną w parku Traugutta.

Wystąpienia podobne kompromitują Polskę zagranicą, wystawiając jej świadectwo jako kraju, pogrążonego jeszcze w mrokach średniowiecza, do którego z trudem dociera światło kultury. Dodać trzeba nawiasem, że osoby z sodalicji, które „deranżuje” (czyli przywołuje myśli nieprzyzwoite) widok nagiego ciała w mar murze czy kamieniu, muszą być bardzo pobudliwe pod względem seksualnym. — Objaw to niezdrowy i wymaga leczenia.

pierwszej raty miesięcznej podatku na Fundusz Drogowy.

Unieruchomionych zostanie 15 tysięcy taksówek, przez co 30 tysięcy szoferów pozbawionych będzie pracy.

Minister robót publicznych gen. Norwid Neugebauer, który nie chciał się zgodzić na ulgi dla właścicieli autobusów, rozpoczął urlop wypoczynkowy, z którego powróci z początkiem sierpnia. Zachodzi wobec tego obawa, że przez cały lipiec autobusy będą unieruchomione i cały ruch na drogach pozbawionych kolei zamrze.

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

PROTOKÓŁ

spisany z dr. Karolem Henrykiem Manke. (Świadek usilnie domagał się przesłuchania.)

— Pani Jacobsen, przysięgam sobie sprawadzie, że nigdy dobrowolnie nie przekrocze tego progu... ale są okoliczności...

— Do rzeczy... proszę, doktorze Manke

— Pan odzywa się do mnie, jakgdybym miał jakiś grzeszek na sumieniu a nie jak do człowieka ze studjami akademickimi. Zauważyłem już ostatnim razem, panie Jacobsen, że pan nie ma ochoty wierzyć temu, co mówię. A nieestety, muszę mówić! Bo że ta błazeńska historia na naszej wyspie ciągnie się bez końca, że pewnego dnia mogą całe Lyno zapakować i posłać do kliniki neurologicznej, to tylko sam pan jest temu winien. Ja jednak nie mogę tego dłużej znosić. Ja zaskarżę pana do przełożonej władzy. Ja... ja...

— Niech pan to natychmiast robi, doktorze Manke. A wogóle, jeśli pan tu przyszedł, aby mnie ubliżyć...

— Ach, głupstwo! Niechże pan odra-

zu nie staje się taki drażliwy! Nie o pana tu chodzi. Sprawa się ma tak: ta baba musi się stąd precz zabrać, ta kanalia musi zniknąć, inaczej stanie się nieszczęście, dokona się zbrodnia, tak jest, zbrodnia, sędzio Jacobsen i wtedy nie będzie pan potrzebował długo poszukiwać świadków, bo mówię panu tu, w tem miejscu, że zaduszę tę personę... ja, doktor Karol Henryk Manke.

— Na miłość Bożą, o kim pan mówi?

— Czy czytał pan już dzisiejszy „Dagens Nyheder”?

— Nie.

— No... więc patrz pan, coś panu pokażę. Niech pan czyta. Czy pan wie, kto jest ta trzynastoletka, która kładzie głowę na lono? Nie? Więc panu zaraz powiem. To moja Betten, moja najstarsza, ten zatracony bachór! Wszędzie musi nos swój wściubić, smarkata! A tu jeszcze przy dzie taka bezwstydną wywłoka — zaduszę ją, jeśli mi się jeszcze raz nasunie pod oczy — ciągnie dziecko na bok i zaraz się zaczyna: „moje kochanie, mój kotku, a co było, a co wiesz, a jak... a może się mi zwierzyć z swym bólem”, widzi pan, tu piszą o bólu — no i dziew-

czyna, jak to dziewczyna, myśli: a może i mnie zawołają przed sąd — to bowiem jest teraz najmiłszą emocją na Lyno — i opowiada najniemożliwsze banialuki o cmentarzu i pocałunkach i tak dalej... Niech pan w to wkroczy, panie Jacobsen, niech pan na czas wkroczy, bo ja zaduszę tego stwora...

— Zaraz, zaraz, doktorze Manke, nie tak prędko. Jeśli pana dobrze zrozumie m, to pan przypuszcza, że ta trzynastoletka to ma być pańska córka?

— Przypuszczam? Co to za jakieś prawnicze subtelności? Wiem to. Ta wywłoka przyszła także do mnie, żebym zrobił doniesienie. Zrzuciłem ją ze schodów.

— A pańska córka?

— Słuchaj pan, panie Jacobsen. Jeżeli już mi pan nie wierzy, że znam na wylot tego łagodnego chłopca Torbena Rista, to chyba pan nie zechce zaprzeczyć, że znam własną córkę — co?

— Ależ oczywiście, naturalnie. Cóż więc mówiła pańska córka?

— Nie pytałem jej dużo. Wziąłem ją na osobność i — wie pan, moje dzieci rosną bez bicia, może się pan spytać mojej żony, wszystko z niemi robi się tylko po dobremu — ale gdy Betten stała tak przedemną, udając wygląd złamanej lilii, nie mogłem się powstrzymać i dostało jej się coś odemnie.

— Ależ doktorze Manke...

— Jestem dobrodusznym człowiekiem, Jacobsen, a całej tej historii tylko

pańska wina. Cemu pan nie wypędzi stąd tego gazeciarskiego straszdyła? Betten i Rist! Akurat! Jeżeli ktoś użył gwałtu — zresztą wiem dokładnie, że oboje nigdy się nawet nie pocałowali — ale jeżeli coś takie ogłosiło, to chyba ze strony mojej Betten a nie tego fujary z Norwegii. Znam moją córkę, wdała się we mnie. A potem przychodzi naturalnie ten młody hrabia, ten Kaj i bębni mi do uszu...

— No tak, kochany doktorze, to jednak są tylko osobiste wrażenia, znowu tylko osobiste wrażenia. Czy nie byłoby o wiele lepiej, gdyby pan na osobności z córką porozmawiał, aby...

— Do mojego systemu wychowywania niech się pan nie wtrąca Jacobsen. Co zaś dotyczy wrażeń — jestem mężczyzną i lekarzem i znam tego młodzieńca. Czy mam panu dać matematyczny dowód, że Torben Rist nie może być mordercą seksualnym?

— To będzie trudno.

— A jeśli bym panu mógł dać dowód, że 11 czerwca wieczorem on nie był z Ossipową w pawilonie kąpielowym? Wie pan co, kochany Jacobsen... pan ostatecznie nie jest tylko sędzią, naszpikowanym protokołami, pan jest przecie także ludzką istotą... czy nie mógłbym z panem porozmawiać raz bez obecności tej panny?

— Może pan w sprawach osobistych rozmawiać ze mną kiedy tylko pan chce, doktorze Manke, ale w sprawie Rista jestem i zostanę osobą urzędową.

(C. d. n.).

ZWIEDZAJCIE WOJEWÓDZKĄ WYSTAWĘ od 23. czerwca do 3. lipca 1931. ROLNICZĄ I REGIONALNĄ W TARNOPOLU

Zniżki kolejowe.

50% dla osób pojedynczych w drodze powrotnej, zaś dla grup wycieczkowych od 10 osób wyżej po 50% w obie strony na podstawie zgłoszenia wycieczki u zawiadowców stacji wyjazdowych.

Jarmark św. Anny. — Wycieczki turystyczne po Podolu. — Konkursy Hippyckie od 25 do 29 czerwca b. r.

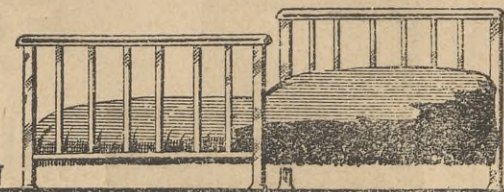
Szczegółowych informacji udziela biuro Wystawy w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 101.

Zgłoszenia wycieczek należy awizować w biurze Wystawy na 3 dni przed terminem przybycia wycieczki.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

156



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. W. W. POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



536

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289



HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH”, „WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i „ŁUCZNIK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich modeli poleca najtaniej 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61.
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.



HURT DETAIL
Rowery Puch, Kayser, Łuczniak, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

W Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

PARASOLE

najelegantsze i najtrwalsze damskie i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, I. p. 305
Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio!

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZE podróżne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

Lwów

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-09

Spec. chorób skórnych, wenar. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki ord. od godz. 3-6
Głęboka 1. 10 Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

Specjalista chorób kobiecych
operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89
Telefon Nr. 51-52.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i
kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 31-50.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże
elektr. epilacja i t. p.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet,

dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS Lwów

Słowackiego 2. 479

TELEFON 47-19

Wody mineralne stołowe

i lecznicze wysyła 307

„Zdrowie” Lwów

ul. Zdrowia 9.

Drobna sprzedaż w Aptekach. Tel. 14-72

DOLARÓWKI Za 4 Zł.

i PREMIÓWKI miesięcznie

sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry.

Ciągnięcie już 1. lipca. 523

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrot. pocztą

Lwowskie Towarzystwo Kredytowe

Lwów, ulica Legionów 33. Telef. 80-87.

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego
we Lwowie — ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4-6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku

i kamieni. 197



ROWERY

Puch -- Ideal

Automoto -

ŁUCZNIK

495

od 190 zł.

JULIAN ŁOMAGA

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

ZAKŁAD

konserwacji żaluzji sklepowych
i warsztat ślusarski,

wykonuje wszelkie roboty po najniższych
cenach. 532

Lwów, ul. Chorążczyzna 11a. Telefon 69-49

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawca bandaży dla
Kas chorych i Sanatorjów. 457

Program radiowy

ŚRODA, 1 czerwca.

- 11.58 Retransm. sygnału czasu i hejnału.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 14.50. Transm. z Warszawy. Komunikat go-
spodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45. Lwowski kącik harcerski.
- 16.00. Program dla dzieci młodszych. Opowieść
apońska pt. „Kwiat dobroci” w przekła-
dzie p. Oleksińskiej. Transm. ze Lwowa na
wszystkie stacje P. R.
- 16.45. Transm. z Warszawy. Opowiadanie pióra E.
Minkiewiczówny pt. „Niedwiedzianko”.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. Transm. z Warszawy. Odczyt pt. „Gmi-
na i pracownik gminy” wygł. pos. A. Pa-
cholczyk. dyr. Zw. Pracowników Admin.
Gmin.
- 18.00. Transm. z Warszawy. Muzyka lekka w
wyk. orkiestry Adama Furmańskiego.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Pogadanka literacka p. Idy Wieniew-
skiej.
- 19.40. Transm. z Warszawy. Skrzynka poczt.
rolnicza, korespondencje bież. omówi inż.
Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza.
- 19.55. Transm. z Warszawy. Urz. komunikat
Państw. Instyt. Meteor.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dzien-
nik Radiowy.
- 20.10. Transm. z Warszawy. I-szy komunikat
sportowy.
- 20.15. Transm. z Warszawy. Koncert kame-
ralny z udziałem Alfreda Hoehna (fort.),
Adeiny Czapskiej - Domanowskiej (sopr.),
Mieczysława Szelekiego (tenor) i Ludwika
Ursteina (akomp.). 1. a) Wł. Jeleński: Aria
z op. „Janek”, b) A. Thomas: Romans z
op. „Mignon” c) J. Massenet: „Sen” z op.
„Manon” d) G. Puccini: Aria z op. „Dziw-
nę z zachodu” — odśpiewa p. M. Salecki.
2. Aria odśpiewa p. A. Czapska - Doma-
niewska. 3. a) J. Gall: „Gdybym był młod-
szy dziewczyno”, 2. Serenada, b) St. Mo-
nuszko: Dwie zorze, c) Z. Noskowski: Kra-
kowiak — odśpiewa p. M. Salecki. 4. Pie-
śni odśpiewa p. A. Czapska - Domaniewska.
- 21.00. Transm. z Warszawy. Kwadrans li-
teracki.
- 21.15. Transm. z Warszawy. D. c. koncertu
Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. 1. L.
van Beethoven: Sonata patetyczna op. 13
a) Grave: Allegro di molto e con brio. b)
Adagio cantabile. c) Rondo - Allegro. 2.
R. Schumann: Sceny dziecięce (Kindersze-
nen) op. 15. 1. Obce kraje obcy ludzie. 2.
Dziwne historie. 3. Gonitwa 4. Prośba
dziecka. 5. Szczęścia dość 6. Ważne zda-
nienie 7. Marzenie 8. Przy kominku. 9.
Rycerze na drwinianym koniu. 10. Niemal
za poważnie. 11. Strachy. 12. Zaspiające
dziecko. 13. Poeta mówi. 4. Mendelssohn-
Bartholdy: a) Pieśń wieczorna op. 62. b)
Variations serieuses.
- 22.00. Transm. z Warszawy. Feljeton p. t.
„Idea Wszechświatowszczyzny” wygł. prof.
Tadeusz Zieliński.
- 22.15. Transm. z Warszawy Dodatek do pras.
Dziennika Radiowego.
- 22.20. Transm. z Warszawy. II-gi komunikat
sportowy oraz policyjny.
- 22.25. Odczyt programu na dzień następny.
- 22.30. Transm. z Warszawy. Muzyka lekka
i taneczna.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogło-
szeń do „Dziennika Ludowego” mie-
ści się od dziś przy ul. Szajnoch 2,
parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprze-
daży najkorzystniej załatwiać za po-
średnictwem ogłoszeń w „Dzienniku
Ludowym”. — Poszukującym pracy
i ofiarującym pracę zamieszczamy o-
głoszenia bezpłatnie.

Insercje w Dzienniku Ludowym

Nożyński i Ska

Przedsiębiorstwo dla urządzeń mechanicznych i sanitarnych

Lwów, Piekarska 12. 514 Telefon 91-69.

Centr. ogrzewania, pralnie mechaniczne, łaźnie, urządzenia sanitarne, wodociągi,
gaz, susznie.

WYSTAWA TARNOPOLSKA.

Można powiedzieć, że wystawa regionalna i rolnicza w Tarnopolu jest pewnego rodzaju aktem samoobrony społeczeństwa przed zupełnym załamaniem się gospodarczym. Prawda, że inicjatorem tej imprezy jest wicewojewoda tarnopolski p. Gintowt - Dziawałowski, ale co mogłyby jego największe nawet wysiłki, gdyby okoliczni obszarnicy nie byli zdecydowali się na udział w wystawie?

Mówił mi jeden z właścicieli większej własności, że jest to jakby próba uleczenia się bez większych szans poprawy nadzartanego zdrowia. A może pomoże? Może się ludzie zjadą, może przyjdą jakieś większe transakcje?

Rzeczywiście wystawa rolnicza pod względem bogactwa i jakości eksponatów przedstawia się okazale i przekracza rozmiary zwykłych, prowincjonalnych wystaw. Okazowe sztuki bydła, koni i drobiu są przedmiotem zachwytu licznych wycieczek z okolicznych wsi. Wiele z tych żywych eksponatów zostało już sprzedanych, najmniej jednak zakupują chłopi, bo nie mają pieniędzy.

A propos pieniędzy: Na dziedzińcu gmachu gimnazjum, w którego salach pomieszczone zostały wspaniałe kilimy, wyroby koszykarskie i inne dzieła przemysłu domowego siedzi chłop garncarz i lepi garnki. — Zapewne tym samym systemem nasi praojcowie lepił garnki przed setkami, a może i tysiącami lat, mimoto robocie jego z zaciekawieniem przypatrują się chłopcy, przybyli z okolicznych wsi. Grupa dziennikarzy również przystąpiła obok „warsztatu“ wiejskiego garncarza. Z pod jego zręcznych palców w kilku minutach „urasta“ kształtny garnek. Jeden z dziennikarzy zwraca się do majstra wiejskiego zapytaniem:

— A ileż to ojciec bierzecie za taki garnek?

— Nic.

— Jak to nic? Zadarmo?

— Zadarmo nie, ale i nie za pieniądze, bo pieniądze to tam ludzie u nas nie mają. Ot, jeden da garstkę siana, inny pszona, albo żyta i tak jakoś klepie się tę bidę...

A więc handel zamienny. Jak za czasów, kiedy nasi praojcowie garnki starym sposobem lepił.

Otwarcie wystawy odbyło się naturalnie uroczysto. Był wielki zjazd różnych dygnitarzy, przemówienia pełne entuzjazmu i optymizmu. W sam raz na dzisiejsze czasy... Z ramienia rządu przemawiał minister reform rolnych, profesor archeologii Kozłowski.

Przyjęcie w sali hotelu „Polonia“ miało się odbyć o godzinie 2-giej po południu, lecz rozpoczęło się z przeszło godzinne opóźnieniem, bo wszystko czekało na przybycie ministra. Jakżeż można zaczynać, skoro ministra nie ma? Wreszcie przybył i podczas wznoszenia toastów zabrał głos. Mówił p. Kozłowski jak to teraz jest dobrze, mówił, że przecież lat temu dziesięć wszystko było w ruinie, a teraz bardzo się poprawiło, mówił o potrzebie zgody wszystkich stanów, bo to przyniesie rozwiązanie wszystkich trudności, radośna twórczość zapanuje we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W tym duchu mówił p. Kozłowski dość długo, a gdy skończył, ani jedna ręka nie podniosła się do oklasku. Ludzie są niewdzięczni...

Podczas odczytywania telegramów, odczytano także telegram od ministra Michałowskiego. Ktoś z obecnych przy stole rzucił głośno słowo „Brześć!“ Powstała na chwilę konsternacja, jedni prędko zaczęli wychylać kieliszki, inni głośno rozmawiali się zatręśli moment, wreszcie jakoś się uspokoiło.

Wracając do wystawy, trzeba zaznaczyć, że daje ona jasny przegląd pracy i wysiłków ludzkich na terenie województwa tarnopolskiego. Interesującą przedstawia się wytwórczość licznych szkół zawodowych, również rzemiosło wystąpiło z licznymi eksponatami. W tym dziale szczególną uwagę zwraca ulepszone sposoby wyprawiania skór zwierzęcych. — Widzieliśmy np. skórki baranie tak piękne, że robiły wrażenie, jakby były prawdziwe krymskie (karakułowe). Rolnicy wielcy i mali nie mogą pokonać trudności. Wszystkiemu winien nadmiar zboża. Nie mają komu zboża sprzedawać. Dlaczego nie zmieniają typu gospodarki? Gdyby chowali owce, mogliby produkować i eks-

portować wełnę, nie trzeba by było sprowadzać ją z obcych krajów, z młodych jagniątek byłyby piękne i trwałe futra, dlaczego w tej dziedzinie nikt nie robi? Patrząc na wspaniałe kilimy, które zostały wyrozmieszczone w kilkunastu salach gmachu gimnazjum, zadajemy sobie pytanie, dlaczego nie znajdują one masowego zbytu zagranicą?

Gdzie spojrzysz, wszędzie brak inicjatywy.

A. R.

Powodzenie Wystawy Tarnopolskiej.

TARNOPOL, 30 czerwca (PAT.). O popularności Wystawy Rolniczej i Regionalnej świadczy fakt, iż od czasu otwarcia jej, t. j. od 23. do 28. czerwca br. odwiedziło Wystawę ponad 100.000 osób, w tym 75 proc. rolników. Ze względu na niebywały ruch wycieczek, jak również na prośbę wystawców, komitet Wystawy przedłużył czas trwania jej do niedzieli dnia 5. lipca włącznie.

Zgromadzenie pracowników gminnych we Lwowie.

Protest przeciw obniżce urlopów.

W sobotę w sali teatru Rozmaitości odbyło się masowe zgromadzenie pracowników przedsiębiorstw gminnych. Sala wypełniona po brzegi. Na porządku dziennym sprawa skrócenia urlopów odpoczynkowych.

Prezes tow. Hoffman wyczerpująco referuje stan rzeczy i usiłowania Związku, aby do redukcji urlopów nie dopuścić. Urlopy to od wielu lat nabyte prawo pracowników. Zła gospodarka chce się naprawiać kosztem personelu. — Wzywa wszystkich do solidarności, nie wolno nikomu pozostawać poza ramami Związku. Musimy być gotowi do walki, a piętnować jak zdrajców wszelkich rozbijaczy.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, gorące przemówienia brzmiały jednym akordem: wszelki atak na nasze prawa nie może nas zastać nieprzygotowanymi!

Jednomyślnie przyjęto nast. rezolucję: „Zgromadzenie publiczne pracowników gminnych m. Lwowa z dnia 27-go czerwca 1931 protestuje jak najenergiczniej przeciwko odbieraniu im nabytych

Najaktualniejszej obecnie sprawie obciążenia plac funkcjonariuszom państwowym i dalszych jeszcze w tym kierunku sięgających rozporządzeń poświęca „Biuletyn Urzędniczy“, organ Stowarzyszeń urzędniczych z wykształceniem akademickim następujące uwagi:

„Wszędzie, z wyjątkiem Polski, obciążenia nie są robione mechanicznie, nie mają też one charakteru zarządzeń dorywczych, doraźnych, ale związane są organicznie z całokształtem planu finansowego i gospodarczego rządu. W Niemczech, których przykład tak chętnie u nas się przytacza, z przewidzianego deficytu budżetowego 700—900 milj. marek, w drodze obniżki poborów o 6 proc. pozyskać ma się zaledwie 120 milj. mk.

Obniżka poborów w Niemczech jest zatem znacznie niższa (o 9 proc.), mimo, że płace urzędników niemieckich są nieznacznie wyższe niż u nas. Jest jednak dalsza bardzo doniosła różnica. W Niemczech, podobnie jak w innych krajach, gdzie pobory urzędnicze ulegają obniżce (Anglia, Włochy i in.) dotychczasowy ich wymiar był ustalony na podstawie

wyższego wskaźnika drożyznianego, bądź też niższego kursu monety państwowej — czyli, że obecna niżka płac

jest tam przedewszystkiem uzasadniona spadkiem wydatków na koszty utrzymania.

U nas wprost przeciwnie; wskaźnik drożyzniany, na podstawie którego ustalono mnożną 43, wzrósł w ciągu kilku ostatnich lat tak, że z końcem roku 1930 uzasadniałby już mnożną 64, czyli że obecna obniżka poborów jest w istocie znacznie wyższą niżby to wynikało z określenia procentowego. O tem, że pobory funkcjonariuszy są niewystarczające wiedział dobrze Sejm i Rząd, gdy w ubiegłym roku, chciał je nieco podwyższyć, zamieszczając w ustawie skarbowej kredyt 65 milionów na wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego. Dodatku tego urzędnicy wcale nie otrzymali — natomast szeregiem dekretych zredukowano jeszcze ich pobory.

Tutaj należy wyrazić zdziwienie, że urzędnicy — posłowie nawet nie starają się temu stanowi zapobiec, wobec czego wartość ich mandatów staje się zupełnie problematyczna.

Nie można przytem pominąć obawy, że mimo tak ciężkich ofiar rząd nie uzyska wcale z obciążenia poborów takiej kwoty na jaką liczył. Wystarczyłoby przeprowadzić choćby pobieżną statystykę handlu w maju br., aby dojrzeć, jak bardzo spadła konsumpcja w tym miesiącu i co zatem idzie jak bardzo spadną podstawy wymiaru rozlicznych podatków.

Co do handlu — to pamiętamy dobrze, jak kupcy i restauratorzy nasi skwapliwie i wysoko podnosili ceny towarów w okresie ruchomej mnożnej, po każdym choćby małym podwyższeniu poborów. Teraz mimo 15 proc. ich obniżki — ani nie drgnęli. Rola pośredników w życiu gospodarczym społeczeństwa była nieraz krytykowana przez poważnych ekonomistów. Urzędnicy

będą musieli zrewidować swój stosunek do kupiectwa i znacznie silniej rozwinąć akcję spółdzielczą.

To nie wszystko. Wogóle bowiem w kłeskach swoich nie mają winę ponoszą sami urzędnicy przez swoją opieszałość organizacyjną. Wielkie zwarte, apolityczne i bezpartyjne organizacje urzędników na Zachodzie mają dość siły, aby dbać skutecznie o godność urzędnika, o jego prawa obywatelskie i materialne; wyrabiają mu szacunek w społeczeństwie i lojalność u władz. U nas

ruch urzędniczy nie ma fizjonomii, brak odwagi cywilnej w sprawach uczciwych.

ambicje marnych jednostek, dążność do rozbieżności i rozbijania odbijają się fatalnie na pracy organizacyjnej; zawsze jeszcze zdarzają się jednostki, a nawet ugrupowania, odmawiające swej współpracy — to wstyd!

Jak z ostatnich uwag wynika, i sfera urzędnicza przechodzi wreszcie do zrozumienia, że za sytuację, w jakiej się znalazła, ponosi sama w znacznej części odpowiedzialność.

GDY RZĄD PRZEGRYWA WYBORY...

SOFJA, 30. 6. (PAT). Malinow, przywódca opozycji, która wyszła z wyborów zwycięsko, przedstawił królowi do podpisu listę nowoutworzonego gabinetu. — W skład którego wchodzi: 3 przedstawicieli partii demokratycznej, 3 przedstawicieli stronnictwa agrarnego, 2 liberałowie, wreszcie 1 przedstawiciel radykałów, Kosturkow. Generał Kissiow pozostał na stanowisku ministra wojny. — Król podpisał jednocześnie dekrety dotyczące dymisji starego i mianowania nowego gabinetu.

DZIEŃ KATASTROF W NIEMCZECH.

BERLIN, 30. 6. Pokłosie katastrof komunikacyjnych ub. niedzieli w Niemczech wyraża się w rekordowej cyfrze 2 zabitych i 96 ciężko rannych.

W pobliżu Nauen w przygodnym wyścigu uległy katastrofie dwa motocykle. Obaj motocykliści wyszli z katastrofy cało, podczas gdy ich towarzyszy przypadli zawody życiem.

W pobliżu Kamienicy wywrócił się samochód z przycepnym wozem, przyczem 19 osób uległo poranieniu.

W okolicy Stuttgartu autobus runął do szczyliny głębokości 7 metrów, przyczem 12 pasażerów zostało zranionych.

Osobliwy zjazd miast małopolskich.

Z okazji wystawy w Tarnopolu zwołano zjazd miast małopolskich, który w obronie likwidowanego w swej samodzielności i ograniczonego w swych finansowych możliwościach samorządu nie miał nic do powiedzenia. Wprawdzie ten osobliwy zjazd obradował w chwili, gdy w Krakowie znów wyprawia się jakieś cuda z samorządem miejskim i pułk. Belina ma zostać „prezydentem“, ale choć w jeździe tarnopolskim brał udział „samorządowiec“ Wielgus, nikt nie upominał się o to zasłużone miasto.

Wygłoszono jakieś nudne referaty, którymi nikt się nie interesował, bo w ciągu jednego dnia miano zwiedzić wystawę, zjeść wspólny obiad i uczestniczyć w bankiecie, tak, że na narady nie zostało wiele miejsca.

Jakie zainteresowanie było zjazdem świadczy ilość 45 uczestników, z czego z samego Lwowa aż 17. Albo już nikt sprawami miast się nie interesuje, albo szkoda jeździć na zjazdy, skoro są także bez treści.

—o—

Awantury na uniwersytecie berlińskim.

BERLIN, 30 czerwca (PAT.). Uniwersytet berliński był wczoraj widownią zaburzeń studenckich na tle politycznym.

Hittlerowcy urządzili zebranie manifestacyjne, na które wdarli się studenci komunizujący. Doszło do krwawej bójki.

Rektor wezwał oddziały policyjne, które po wkroczeniu do gmachu, przyjęte zostały wrogiemi okrzykami i pieśniami zarówno przez hittlerowców, jak i przez komunistów. Następnie studenci zdemolowali pulpity, przygotowując się do starcia.

Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu do końca dnia dzisiejszego.

Przed gmachem uniwersytetu studenci próbowali jeszcze raz manifestować, tak, że policja jeszcze raz interweniowała.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZALA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

O sprzeniewierzenie miliona w Polminie.

Na sobotniej rozprawie przeciw dr. Vincenzowi zeznawali jako świadkowie dr. Schram i b. dyr. Pilat.

Dyr. Pilat zeznał, że kiedy w r. 1927 zauważył, że działalność „Produkcji“ jest deficytową, przynaglał likwidację stosunków handlowych z tą firmą. Wtedy to oskarżony dr. V. dawał zabezpieczenie. Potem świadek wystąpił z Polminu i nie wie dlaczego ugoda nie doszła do skutku. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

—:::—

Lancetem w serce.

Wstrząsające samobójstwo lekarza - chirurga w Zakopanem.

W dniu 29 bm. zdarzył się w Zakopanem wypadek samobójstwa znanego chirurga poznańskiego dr. Leona Mieczkowskiego, który ze względu na przebieg i okoliczności towarzyszące śmierci, wywołały wstrząsające wrażenie.

Przed tygodniem przybył w celach wypoczynkowych dr. Mieczkowski do Zakopanego, zamieszkując w jednym z pierwszorzędných pensjonatów.

W dniu wczorajszym spotkawszy się z dobrymi znajomymi, spędził wieczór w jednym z lokali, poczem w jak najlepszym humorze udał się do domu. W dniu dzisiejszym rano spożył o 9 śniadanie u siebie w pokoju. O godz. 11 pokojowce, wcho-

dząc do pokoju, przedstawił się wstrząsający widok. Na łóżku w kałuży krwi leżał dr. Mieczkowski, nie dając już znaku życia. Zawezwany dyrektor szpitala dr. Nowotny, stwierdził już tylko zgon, który nastąpił przed kilkunastu minutami.

Dr. Mieczkowski z fachową znajomością swego zawodu rozciął lancetem lewą pierś, wbijając następnie narzędzie chirurgiczne w serce. Przybyła na miejsce policja, nie natrafiła na żadne ślady, któreby wskazywały na powody samobójstwa. Znalezione tylko przy zmarłym papiery osobiste, oraz gotówkę w wysokości 3.070 złotych.

Kronika.

Lwów, 30 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Królowa przedmieścia“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

TEATR MAŁY:

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

Z TEATRU komunikują:
SWIETNY SUKCES „KROLOWEJ PRZEDMIESCIA“ w niezwykłej oryginalnej inscenizacji L. Schillera stwierdza wypełniona co wieczora widownia Teatru Wielkiego.

QUI PRO QUO rozpoczyna swą trzytygodniową gościnę na scenie Teatru Wielkiego w środę, dnia 1 lipca. Przedstawienia odbywać się będą codziennie wieczorem o godz. 8-mej. Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedawać bilety; zniżki nieważne.

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931-32. Godziny urzędowe od 13-14. 453

MIECZYSLAW KISTRYN, tel. 14-63.

AUTOBUSY DO KLEPAROWA. Od niedzieli tj. dnia 28 czerwca br. przedłuża się kurs autobusów miejskich „Linji E“, jeżdżących dotychczas od kościoła św. Anny do mostu kolejowego poza most kolejowy do kościoła na Kleparowie.

Autobusy odjeżdżają będą od kościoła św. Anny w stronę Kleparowa od godz. 6-tej rano do godz. 22.40 — co 20 minut tj. o godz. 6, 6.20, 6.40, 7 itd., ostatni odjazd o godz. 22.40 — natomiast od kościoła na Kleparowie w stronę kościoła św. Anny odjeżdżać będą o 6.10, 6.30, 6.50, 7.10 itd., ostatni odjazd o godz. 22.50.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA B. POLSKIEGO. Wczoraj rano w mieszkaniu swem przy ul. Krasickich pozbawił się życia 38-letni urzędnik Banku Polskiego dr. Piskor. Śmierć nastąpiła wskutek strzału w serce.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 18-LETNIEJ. Również wczoraj usiłowała pozbawić się życia 18-letnia Zofia Wróbel, która w zamiarze samobójczym strzeliła sobie w ramię.

PSIE FIGLE. Sauer Fredrik, 12-letni chłopiec bawił się z jakimś przygodnym kolegą. W pewnym momencie ów niezamiaty strzelając z łuku trafił Sautera w oko. Skutek był taki, że nastąpił krwotok i Sauer stracił oko. Lekko-myslnego strzelca szuka policja.

ZNOWU OFIARA KAPIELI. Korzystając z pogody wybrał się na staw do Skniłowa Michał Palucha, elektryk, lat 21. Palucha wypłynął na głębie wskutek skurczu mięśni nie potrafił utrzymać się na powierzchni i zatonął.

Jednodniowy oddech naszego miasta.

W ciągu dwóch ostatnich dni panowały takie upały, że dochodziło do 25 st. w cieniu. Przez wdziała to Marunczak Zofia (Tarnowskiego 45), choćby tylko dlatego, że na św. Jan kropiło. A jak na św. Jana kropiło to na Piotra człek omal się nie roztopi. Wywiślała więc p. Marunczak bieleżna na strych. Dziś z przerwaniem skonstruowała, że bieleżna tak wyschła, że śladu po niej nie zostało.

Matula Jakób (Lewandówka) mając las pod nosem, bo na Błogoszycy, wybrał się wczoraj z kocem, poduszką, psem i swą żoną, by wyprowadzić swe członki na łonie matki natury. Dziś kłnie to prostowanie członków, gdyż po powrocie do domu skonstatował brak ubrania i innej garderoby, wartości 380 zł.

W święto „każdy choćby to największa ciura zawsze wolny jest od biura“. Wiedzą o tem lawoscy złodzieje, to też fala kradzieży mieszkaniowych nawiedziła nasz gród.

I tak Demand Adel (Zamarzynów) skradziono 50 zł. i serberne nakrycie, Sussmanowi Zygmuntovi (Łokietka 20) znaczki pocztowe i tytoń wartości 40 zł. Ryznarowi Franc. (Sykustka) zegarek złoty. Zychulskowi Grzegorzowi maszynę do szycia, radio i nakrycie srebrne. Krzyszcze Janowi (Sapiehy 49) futro i garderobę.

Nie dopisało szczęście wczoraj Gerstenfeldowi Samuelowi (Gazowa 4) i nakryty został gdy chciał zbadać zawartość kieszeni jakiegoś przechodnia.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. W niedzielę odbył się w Warszawie ogólny zjazd delegatów instytucji oświatowych całego kraju. Uroczystość zgromadziła przeszło 400 delegatów krajowych oraz 30 gości zagranicznych.

PIOTRKÓW TRYB. Sąd okręg. w Piotrkowie wydał wyrok w sprawie 4 osób oskarżonych o zabójstwo w Kulejowie policjanta Korzeniowskiego. Na mocy tego wyroku, główny oskarżony Wł. Tałaba został skazany na karę 15 lat ciężkiego więzienia, drugi oskarżony J. Kłys na 6 lat c. w., trzeci W. Włodarski na 5 lat c. w., czwarty A. Chojnacki na 4 l. c. więzienia.

BORYSLAW. Kilku nieznanym bandytów, chcąc dokonać rabunku w sklepie tytoniowym Hermana Süssmana, zaczęli w nocy ostrzeliwać z rewolwerów sklep od podwórza. Zbudzony strzelanin właściciel sklepu zorientował się w groźnej sytuacji, porwał za broń i odpowiedział strzałami. Na skutek strzałów napastnicy zbiegli. Jeden z nich ciężko ranny zmarł z upływu krwi na drodze w pobliżu miejsca napadu. Według przypuszczeń władz bezpieczeństwa, zabity bandyta jest identyczny z lwaniem Dominem, niebezpiecznym wamywaczem, który przed kilku miesiącami został zwolniony z więzienia, gdzie odsiadywał karę 5-letniego więzienia.

PARYŻ. Onegdaj w nocy wybuchł nagle pożar w pawilonie holenderskim Wystawy Kolonialnej. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Pawilon został zupełnie zniszczony. Spłonęły również 4 budynki przylegające do Pawilonu.

BERLIN. Wielką sensację wzbudziło aresztowanie właściciela fabryki karabinów, b. majora armii cesarskiej Maksa Barella, który w ostatnich czasach był urzędującym rzeczoznawcą rusznikarskim. Barella oskarżony jest o szereg oszustw na ogólną sumę 1 miliona marek. — Wśród poszkodowanych znajduje się między innymi skarb Rzeszy.

WIENIEŃ. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko trzem aktorom, którzy odegrali sztukę Hasenclevera pt. „Małżeństwa zawierane w niebie“. Artyści skazani zostali warunkowo na 14 dni aresztu za obrazę religii. Dyrektor teatru został od oskarżenia uwolniony. Jak wiadomo, sztuka Hasenclevera wywołała liczne protesty i awantury. Zarzucono jej obrazoburstwo wskutek czego została zdjęta z afisza.

Napad bandycki w schronisku.

Prof. U. J. K. Józef Świątkowski przybył ub. niedzieli w celach turystycznych do Trzciń, pow. Krosno i zanocewał w tamtejszym schronisku.

Około godz. 12-tej w nocy do schroniska wtargnęło kilku osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 80 zł. i bieliznę.

Komunikaty.

LWOWSKA ORGAN. MŁODZ. T. U. R. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 19.45 przy ul. Rutowskiego 23 II. p.

Prezydium.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Faust.
CASINO: Karuzela życia.
CHIMERA: Ludzie bez jutra oraz dodatek dźwiękowy.
COLOSSEUM: Nocy w pustyniach (John Gilbert) oraz Marynarz (Buster Keaton).
FATAMORGANA: „Parada nieboszczyków“ oraz „Pierwsza miłość“.
GRĄŻYNA: Pokusy Europy.
KOPERNIK: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie Znajoma z wagonu sypialnego oraz komedia Miłość i Pięść.
LEW: Na zachodzie bez zmian.
LNUA: Siódme przykazanie.
MARYSIENKA: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie Znajoma z wagonu sypialnego oraz komedia Miłość i Pięść.
OAZA: Pat i Patachon w Luna Parku.
PAN: Raj zakochanych.
PALACE: Czarna gwardia i „Trzy siostry“.
PASAŻ: „Przemyślenia dzielnego wojaka Szwejka na froncie“.
PROMIEN: „Żelazna maska“.
SPLINDID: Ulica grzechu.
STYLOWY: „Bez serc, bez duszy“ oraz komedia.
UCIECHA: Gdy północ wybije oraz Niebezpieczny flirt (Jack Holt).

S P O R T.

POGON—LECHJA 5:1 (3:1). Był to jeden z najlepszych meczów ligowych Pogoni. Na wyróżnienie zasługują Kozok, strzelec trzech bramek i Zimmer strzelec dwóch bramek. Lechia uzyskała bramkę przez Pajęka z karnego.

CRACOVIA—RUCH 4:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Cracovii Zachemski, Kubiński, Poświat i Malczyk, dla Ruchu Peterek. Po przerwie sędzia Otto z Łodzi wykuczył dwóch graczy Ruchu.

WISLA—Ł. K. S. 3:2 (2:1). Bramki uzyskali dla Wisły Balcer, Kisielewski i Lubowicki, dla Łódzian Tadeusiewicz i Herbstreich.

CZARNI—WARSZAWIANKA 1:0. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy dla których jedyną bramkę z dalekiego strzału zdobył Reyman. Sędzia p. Gulicz.

Wiedeń: LEGJA (Warszawa) — HAKOACH 2:2 (2:1).

RAPID—LEGJA 5:2 (2:2).

Morawska Ostrawa: GARBARNIA—SLAVIA 3:0 (3:0).

GARBARNIA—SLOVAN 6:0 (1:0).

MISTRZOSTWA A. KLASY.

PGON—(Stryj)—POGON I B 2:2 (0:1).

POLONIA (Przemysł)—CZARNI I B 3:0 (2:0).

REWERA (Stanisławów)—Ukraina 3:2 (2:1).

HASMONA—SWITEŻ 2:0 (0:0).

POLONIA—RESOVJA 5:0.

UKRAINA—POGON I B 3:2.

HASMONA—LECHJA I B 2:2.

Amsterdam. Wczoraj odbył się w Amsterdamie międzynarodowy bieg na 5100 m. przy udziale Petkiewicza. Pierwszy przybył do mety Petkiewicz w czasie 4 min. 8.4 sek.

Sport robotniczy.

SEKCJA KOLARSKA ZRSS. podaje do wiadomości, iż wobec nawatu pracy w związku

z wyjazdem do Wiednia na Olimpiadę zostają odwołane Zlot kolarski w Zakopanem oraz wyścig kolarski Zakopane—Morskie Oko—Zaopane. Zbiórka dla uczestników wycieczki kolarskiej do Wiednia wyznaczona została na dzień 13 (trzynastego) lipca br. w Zakopanem. Zgłaszać się należy do T. U. R. w Zakopanem (adres: Ogrodowa 1).

Wyjazd wycieczki kolarskiej z Zakopanego nastąpi dnia 14 (czternastego) lipca br. o godz. 7 (siódmej) rano z przed gmachu poczty.

SEKRETARIAT GENERALNY ZRSS. przypomina że deklaracje nadsyłane do Sekretariatu winne być wypełniane czytelnym pismem, inaczej będą zwracane do RSKO względnie klubów, które je wysłały.

Wszystkie RSKO winny odwrotną pocztą nadesłać (przesłane w załączeniu) wypełnione kwestionariusze — wykazy klubów w skład danego RSKO wchodzących.

Zapobiegliwa rodzina.

Związkiem zawodowym nauczycielstwa szkół powszechnych trzęsie rodzina pp. Smulikowskich, która „szczęśliwym“ zbiegiem okoliczności znalazła się w komplecie w Warszawie na posadach w szkolnictwie. Gdy w r. 1928, w okresie wyborów, posłów opozycyjnych przenoszono na różne krańce Polski, papa Smulikowski został przeniesiony ze Lwowa do Warszawy, gdzie też ułokował syna na pierwszej posadzie nauczycielskiej. Wobec tego i mama Kmulikowska pośpiesznie wystąpiła z P. P. S. i została przeniesiona na posadę dyrektorki w Warszawie. Miłość macierzyńska sprowadziła też do Warszawy córkę nauczycielkę i zięcia nauczyciela, którzy marnowali dotąd swe pedagogiczne talenty na dalekich kresach.

Tak zgromadziwszy wszystko pospołem chwali ta familija gwardja dobrodziejstwa regimu.

OGŁOSZENIA

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

PRACOWNIA BLACHARSKA STANISŁAWA BUKARTYKA, Lwów ul. Skarbowska 18. tel. 95-64, wykonuje wszelkie roboty warsztatowe i budowlane po cenach niskich — oraz posiada na składzie wanny łazienkowe, cynkowe, solidnie wykonane. 527

ROHATYŃSKI PIOTR, Lwów ul. Kurkowa 2. telefon 39-93. Skład pieców i kuchni kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kalfarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 530

WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczych, wszelkie zamówienia królestwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej konkurencji wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie **STANISŁAW KURZ.** były uczeń zagranicznych szkół zawodowych **LWÓW BATOREGO 12-14. 547.**

KUPNO I SPRZEDAŻ

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny **FAUST.** Lwów, ul. Błonna 6. 443

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZĘDNA WYTWORNI PARASOLI „SIKO“ SICHER I KORKES.** — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

Wolne i poszukiwane posady

KWALIFIKOWANY PALACZ TARTACZNY, poszukuje pracy we Lwowie lub na prowincji; może pracować w swym zawodzie nawet w innych przedsiębiorstwach przy maszynach parowych lub lokomobilach. Łaskawe zgłoszenia pod B. M. do Administracji „Dziennika Ludowego“.

ZEGARKI

ZEGARKI najtaniej w największym składzie **DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI.** Lwów, ul. Akademicka 2. Roboty zegarmistrzowsko-ubilerskie precyzyjnie i tanio. 531



TEKSTYLIA I GALANTERJA

NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie niższych cenach: batysty, perkalę, musliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwajc. i t. p. materiałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „**HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI**“, Halicka 15, Tel. 85-59. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szmatki, łatkę starą nieużyteczną odzież, bieliznę istnie pończochy, nożycie je dobrze użyć: adyż „**TKALNIA**“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 metr. chodnika. 340

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażyści ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

RÓŻNE

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY STATKIEWICZA. Lwów, plac Halicki 12 a wykonuje artystyczne zdjęcia ślubne przy świetle dziennym i reflektorach. Pięknie wykonane trzy fotografie legitymacyjne 3 Zł. Przy zdjęciu 6 pocztówek dostaje zamawiający 1 kolorowaną za darmo.

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEKCYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisaną na maszynach systemem amerykańskim 10-cipalcowym oraz przyjmuje **PRZEPISYWANIA I POWIELANIE** wszelkich pism — **ROMAŃSKA** — Zybikiewicza 5. 475

MEBLE I SPRZĘT

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy

241